



Piłkarze wyszli na boiska. Rozpoczęły się rozgrywki ligi okręgowej.

Fot. W. Suchta

KOMPLEKSOWO

Rozmowa z radnym Wiesławem Śliżem

Maria Jaworska, również radna z Hermanic, przedstawiła niedawno zaplanowane na ten rok inwestycje oraz te przewidziane na kolejne lata. Czy chciałby pan uzupełnić te listę? Moja koleżanka wymieniła najpotrzebniejsze naszym mieszkańcom inwestycje. Jednak ze względu na intensywny rozwój dzielnicy, trzeba mieć świadomość, że pojawią się nowe potrzeby. W Hermanicach powstaje bardzo dużo domów mieszkalnych. Są to całe osiedla na różnym etapie budowy i potrzebna będzie infrastruktura. Jest to kwestia przyszłości, ale musimy być przygotowani. Wynika to z planu zagospodarowania miasta, według którego w Hermanicach przeważają tereny pod budownictwo mieszkaniowe.

(cd. na str. 2)

ZWYCIĘSKA KASIA

Katarzyna Wąsek z SRS Czantoria zdobyła Puchar Polski w narciarstwie alpejskim w kategorii juniorek C, czyli roczników 1995-96. W cyklu zawodów Pucharu Polski K. Wąsek zgromadziła 925 pkt., następna Emilia Żołądz z Krynicy - 835 pkt., a Magdalena Kłusak z Zakopanego - 758 pkt. Dodać należy, że obie rywalki są o rok starsze od Kasi. Natomiast w cyklu Tauron Ski Cup K. Wąsek wygrała wszystkie cztery eliminacje. (ws)

KREDYT KONSOLIDACYJNY DO 100 TYS. ZŁ

- kredyt gotówkowy
- wpłaty, wypłaty, przelewy,
- opłaty rachunków



BANK PEKAO SA
Partner Banku Pekao S.A.

USTROŃ, ul. 9 LISTOPADA 5E, tel. 33 854 44 20

KOMPLEKSOWO

(cd. ze str. 1)

A co sływać w sprawie ul. Dominikańskiej?

Wszystko wskazuje na to, że inwestycja ruszy i zakończy się w tym roku. Doprowadzenie tej sprawy do końca wymagało wiele determinacji od radnych tej i poprzednich kadencji, a także od władz powiatu. Na stronie internetowej starostwa oglądałem plany drogi i przeczytałem, że 17 marca upłynął termin składania ofert w przetargu na wykonanie modernizacji. W specyfikacji warunków zamówienia czytamy, że prace na ul. Dominikańskiej i ul. Goleśzowskiej mają się zakończyć 15 grudnia bieżącego roku.

Są planowane inwestycje kanalizacyjne w Hermanicach. Bywa tak, że mieszkańcy się ich domagają, a potem jeden człowiek je blokuje, bo nie chce wpuścić projektantów czy wykonawców na swój teren. Czy często występują takie problemy?

Niedawno tak się zdarzyło w okolicach ul. Wodnej, gdzie nie można było wykonać projektu, mimo iż były pieniądze na to przeznaczone. Projekt ostatecznie powstanie, ale rzeczywiście niektórzy mieszkańcy boją się, że poprzez roboty ziemne zniszczone zostanie ich obejście. Trzeba ich zrozumieć. Jeśli ktoś włożył dużo pracy i pieniędzy w wykonanie ogrodu, dojazdu, to jego obawy są uzasadnione. Trzeba podchodzić do tych niepokojów ze zrozumieniem i nie nerwowo. Ważne jest, że teraz podchodzi się do kanalizacji kompleksowo. Planuje się wszystkie roboty ziemne w jednym czasie, a na koniec wykonuje się nawierzchnię. Wymaga to zgromadzenia większych pieniędzy naraz, ale za to tylko raz. **Jak pan ocenia fakt, że w Hermanicach nie został wybrany Zarząd Osiedla?**

Uważam, że niedobrze się stało. Jest to spowodowane wyznaczeniem progu frekwencji na zebraniach wyborczych. Statut osiedli mówi, że wyboru zarządu może dokonać 3 procent uprawnionych do głosowania mieszkańców dzielnicy. Uważam, że w dzisiejszych czasach, kiedy ludzi bardzo trudno namówić do działalności

społecznej, takie ograniczenia dodatkowo ich zniechęcają. Zanim zostałem radnym, 10 lat działałem w zarządzie osiedla jako sekretarz i mam jak najlepsze doświadczenia. Również jako radny korzystałem z pomocy członków zarządu, którzy bardzo angażowali się w sprawy dzielnicy. Na naszym zebraniu do osiągnięcia progu wyborczego zabrakło tylko sześciu osób.

Czy działanie zarządów osiedli obciąża budżet miasta?

No właśnie nie. Wypłacana jest jedynie dieta za udział w sesji przewodniczącemu zarządu osiedla lub jego przedstawicielowi. 90 złotych miesięcznie na pisma, ogłoszenia, znaczki i drobne artykuły biurowe. Głosowałem przeciw wprowadzeniu progów, bo uważam, że nie powinno się przeszkadzać, nawet jeśli tylko kilka osób chce działać społecznie.

Po przeprowadzeniu badań powietrza okazało się, że w Hermanicach emitowanych jest najwięcej zanieczyszczeń. W mieście realizowany jest program dofinansowania ekologicznych źródeł ciepła, czy mieszkańcy z niego korzystają?

Żdaje sobie sprawę, że spacer zimą w pewnych miejscach w Hermanicach nie należy do przyjemnych. W powietrzu unosi się gryzący dym, a czasem nawet niepokojące zapachy. Tu trzeba rozgraniczyć dwie sprawy. Mieszkają w naszej dzielnicy osoby starsze, które domy budowały dawno temu i mają tradycyjne, węglowe piece. Tych ludzi nie stać na wymianę, nawet gdy skorzystają z tego programu, bo tam jest wymagany wkład własny. Inna sprawa to palenie brykietem albo nawet śmieciami. Niestety tak robią nie tylko ubodzy ludzie. W tym przypadku możemy tylko apelować i kształcić. Widać jednak poprawę. Część mieszkańców skorzystała z programu ograniczenia niskiej emisji, nowi właściciele starych domów zmieniają piece na ekologiczne, w nowych budynkach instaluje się już tylko takie. Idzie ku lepszemu.

Jest pan wieloletnim pracownikiem ustronskiej Kuźni. Przeżył pan jej prywatyzację, która skończyła się likwidacją zakładu. Jak pan z tej perspektywy patrzy na rozpoczętą prywatyzację Przedsiębiorstwa Uzdrowskiego „Ustron” S.A.?

Wielu mieszkańców Ustronia, tak jak i ja odczuwa autentyczny smutek, że Kuźnia, zakład z ponad dwustuletnią tradycją, z osiągnięciami, sukcesami, dobrą renomą znika z mapy naszego miasta i z mapy polskiego, a nawet europejskiego kuźnictwa. Proszę pamiętać, że zakład w Skoczowie powstał dopiero w 1968 roku, ale tam znajdują się budynki dyrekcji i tam została przeniesiona cała firma. Jeśli chodzi o prywatyzację, to sam zamysł nie jest zły, ale różnie zostaje przeprowadzona. Dobrze, gdy kończy się sukcesem i zadowolona jest załoga oraz właściciel. Różne czynniki decydują, czy tak się dzieje. W przypadku Kuźni być może zamysł był dobry, ale w efekcie zakład jest w stanie upadłości. I choćby pracownik nie wiem co robił, starał się, miał pozytywny stosunek do zmian, to nic od niego nie zależy, bo jesteśmy w upadłości. Wielu naszych pracowników z Ustronia, Wisły, Trójwsi identyfikowało się z zakładem. Ktoś powiedział, że przeniesiemy tradycję do Skoczowa. Tradycja jest w ludziach, w miejscu. Tutaj była uczciwość, etos pracy, wykształcenie, doświadczenie, koleżeństwo. To są wartości, które mają zasadniczy wpływ na wyniki firmy. Tego wszystkiego nie da się przenieść.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: **Monika Niemiec**



W. Śliż.

Fot. M. Niemiec



Druga w Polsce pod względem grubości jodła rośnie w Brennej Hołcynie. To ponad 200-letnie drzewo ma 420 cm w obwodzie i jest wysokie na blisko 50 metrów. Ustępuje jedynie okazowi z Gór Świętokrzyskich.

Leśniczówka na Czuplu w Brennej jest pamiątką po słynnym cieszyńskim kolekcjonerze Bruno Konczakowski.

skim. Utrzymywał się on z kupiectwa, a drewniany dworek wybudował w środku świerkowego lasu. Gościł tu, m.in. prezydent Ignacy Mościcki. Od kilkunastu lat administratorem zachowanego świetnie obiektu jest Nadleśnictwo Ustron.

Od 1987 roku w Wiśle działa Stacja Badawcza Kultury Turystyki Górskiej. Początkowo mieściła się w zabytkowym pałacyku myśliwskim, będącym siedzibą tutejszego Oddziału PTTK. Po paru latach udało się wyremontować budynek gospodarczy na Przysłopie (obok schroniska PTTK z betonem) i tam przeniesiono bogate

zbiory. Urządzono też wystawę ukazującą historię polskiej turystyki w Beskidzie Śląskim.

Kościół katolicki w Istebnej Centrum stanowi turystyczną atrakcję. Wnętrze świątyni pokrywają malowidła ściennego Jana Wałacha i wypełniają rzeźby wykonane przez członków rodziny Konarzewskich. Tworzą one wspaniały klimat duchowej i materialnej kultury istebniańskich górali.

Niezmienne utrzymuje się wysoki kurs czeskiej korony. Robienie zakupów w Czeskim Cieszynie jest coraz mniej opłacalne. Czesi mają za

to prawdziwy raj po polskiej stronie. To oczywiście cieszy handlujących na cieszyńskich targowiskach i w sklepach. Przed Wielkanocą można spodziewać się kolejnego najazdu sąsiadów zza Olzy.

Po województwach śląskim, opolskim i małopolskim prowadzi „Szlak architektury drewnianej”. Oznakowany jest tablicami, które w naszym regionie stanęły obok kościołów w Kaczycach, Kończycach Wielkich, Zamarskach, Nierodzimiu, Wiśle Głębcach, na Kubalonce i przy drewnianej Chacie Kawuloków w Istebnej.

(nik)

KRONIKA MIEJSKA

WALNE ZEBRANIE OSP

27 marca (sobota) o godzinie 16 w remizie OSP Ustron Nie-rodzim, ul. Szeroka 5 odbędzie się walne zebranie sprawozdawcze.

* * *

WYSTAWA W CZYTELNI KATOLICKIEJ

Czytelnia Katolicka im. Jerzego Nowaka przy parafii św. Klemensa zaprasza na uroczyste otwarcie wystawy „Jan Paweł II w numizmatyce i medalierstwie”, w niedzielę, 28 marca o godz. 16. W programie – prelekcja ks. Jacka Pędziwiatra oraz występ dzieci.

Wystawa została zorganizowana dla uczczenia piątej rocznicy śmierci Papieża. Można ją będzie oglądać do 11 kwietnia.

* * *

SUKCESY NA KORCIE

Oskar Kostka z UKS „BESKIDY” Ustron zajął 3 miejsce w Wojewódzkim Turnieju Skrzatów (12 lat), który rozgrywany był w Złotorii (woj. dolnośląskie). W Turnieju wystartowało 32 zawodników, po wygraniu trzech pojedynków Oskar przegrał w półfinale z rozstawionym z nr.1 Pawłem Janicem (KTA Wrocław) 3/6 1/6. Warto dodać, że w grze podwójnej para Oskar Kostka – Antoni Karmelita (KTA WROCLAW) zajęła 3 miejsce w tym samym turnieju w grze podwójnej.

* * *



Sypią się schody przed pawilonem na os. Manhattan. Fot. W. Suchta

* * *

SZACHOWE MISTRZOSTWA

9 marca w MDK Prazakówka odbyły się mistrzostwa Ustronia juniorów w szachach. Rywalizowało 30 uczniów. Turniej rozegrano systemem szwajcarskim. W klasyfikacji generalnej zwyciężył Dawid Gorol, 2. Jan Śliwka, 3. Dominika Krakowczyk. W grupie rocznika 2002 i młodszych: 1. Damian Gluza, 2. Dawid Lipowczan, 3. Jan Szewieczek, roczniki 2002-2001: 1. Jan Śliwka, 2. Maciej Dyka, 3. Łukasz Goryczka, roczniki 1999-98: 1. Dawid Gorol, 2. Dominika Krakowczyk, 3. Wojciech Pinkas, roczniki 1997-96: 1. Klaudia Lipowczan, 2. Krzysztof Zielecki, 3. Wojciech Karchut. Zwycięzcy uhonorowani zostali medalami oraz nagrodami ufundowanymi przez MDK „Prazakówka”, a wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy.

Turniej przebiegł w sportowej atmosferze a nad jego sprawnym przebiegiem czuwał Andrzej Misiuga – jako sędzia główny imprezy oraz Michał Reterski – sędzia rundowy.

Serdeczne podziękowania za wyrazy współczucia,
złożone wieńce i kwiaty oraz liczny udział
w ostatnim pożegnaniu

śp. Wiktorii Żak

a szczególnie rodzinie, przyjaciółom,
sąsiadom i znajomym, pracownikom MDSS
oraz ks. Alojzemu Wenceplowi
składa Rodzina.

KRONIKA POLICYJNA

14.03.2010 r.

W godzinach 3.30-4.00 przy ul. Akacyjowej skradziono z wiatry prostownik, wiertarkę spalinową.

15.03.2010 r.

O godz. 15.35 personel sklepu Lidl zatrzymał mieszkańca Głubczyc, który próbował ukraść 1 puszkę piwa.

15-17.03.2010 r.

Włamano się do pomieszczeń gospodarczych w budynku przy ul.

Granicznej, z których skradziono przewody elektryczne.

18.03.2010 r.

O godz. 12.10 funkcjonariusze KP w Ustroniu zatrzymali dwóch mieszkańców Ustronia, którzy dokonali kradzieży metalowych elementów mostu przy ul. Krzywej.

20-21.03.2010 r.

Po wyrwaniu kraty zabezpieczającej okno, wybiciu szyby włamano się do budynku przy ul. Grażyńskiego, z którego skradziono baterie umywalkowe.

STRAŻ MIEJSKA

15.03.2010 r.

Po interwencji mieszkańców przekazano do Telekomunikacji Polskiej, że kable telefoniczne niebezpiecznie wiszą nad ulicami Trugutta i Furmańska.

16.03.2010 r.

Padniętą sarnę z ul. Wierzbowej przekazano do utylizacji.

17.03.2010 r.

Patrol straży miejskiej nakazał kilku właścicielom posesji na ul. 3 Maja zbiecie sopli wiszących nad chodnikiem.

17.03.2010 r.

Na terenie miasta pojawiły się plakaty powieszone poza miejscami do tego przeznaczonymi. Ustalono winnego i nakazano zdjęcie plakatów, co niezwłocznie uczynił. Skończyło się na pouczeniu.

18.03.2010 r.

Padniętą sarnę z ul. Katowickiej przekazano do utylizacji. Inna sarna wbiegła na ogrodzoną posesję na ul. Kwiatowej. Właściciele poinformowali strażników, którym udało się skierować zwierzę do wyjścia z posesji.

19.03.2010 r.

Zanieczyszczono błotem ul. Leśną. Strażnicy ustalili winnego i nakazali mu oczyszczenie drogi, co niezwłocznie uczynił.

19.03.2010 r.

Do schroniska dla zwierząt przekazano bezpańskiego psa błąkającego się po ul. Reja.

21.03.2010 r.

Rannego psa, prawdopodobnie potrąconego przez samochód na ul. Dominikańskiej, przekazano do schroniska dla zwierząt. (ws)

LIVE MUSIC CLUB

Angel's

20:30

co piątek muzyka na żywo

26.03 – Black Stars
7-mio osobowy zespół grający przeboje Michaela Jacksona, Raya Charlesa i Arethy Franklin. Prawdziwy show na czele z wokalistką, Asią Markowską. Bilet: 20zł

20.03 – Sobotnie Duety
Marysia Górniok & Karol Pyka
„Ona i jej jazz”
Duet bardzo obiecującej młodej wokalistki jazzowej. Bilet: 15zł

Ustron, ul. Daszyńskiego 28
rezerwacje: tel. 033 854 42 33
www.angelspub.pl

KOMUNIE, KONFIRMACJE imprezy okolicznościowe

„Gościnny Dom”, Ustron 3 Maja

606 557 128

Zapraszamy do

SERWISU KOMPUTEROWEGO ORAZ GSM

na ul. 3 Maja 48 (naprzeciw restauracji Kubuś).

www.komp.sos.pl tel. 514 79 69 09

wczasy, bilety, wycieczki, żeglarstwo

LATO 2010 już w sprzedaży
atrakcyjne ceny - duże rabaty

Wczasy na raty - LUKAS BANK

Ustron, ul. Rynek 3, tel.: 33 444 60 40, www.mea-travel.pl

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00

współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustron

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom. 0502 715 339



Na konkurs specjalnie udekorowano salę.

Fot. W. Suchta

KONKURS GWAROWY

Po raz 9 w murach Szkoły Podstawowej Nr 3 w Ustroniu – Polanie w dniu 4 marca 2010r. odbył się Międzyszkolny Konkurs Gwarowy. Wzięły w nim udział drużyny wszystkich ustronńskich szkół podstawowych. Uczestnicy rywalizowali w 11 konkurencjach zarówno drużynowych jak i indywidualnych. Zadania drużynowe polegały na wykazaniu się znajomością

obzędów ludowych, dań regionalnych, tekstów pieśni i piosenek ludowych, oraz charakterystycznych dla naszego miasta miejsc. Była także konkurencja, w której uczniowie musieli wykazać się znajomością nowego herbu naszego miasta, układając puzzle „herb Ustronia”. Zadaniem każdej drużyny było również zaprezentowanie tekstu gwarowego. Tutaj

zawodnicy prezentowali wiersze Wandy Mider oraz opowiadania Lidii Szkaradnik. Oceniany przez jury był także strój ludowy, w którym uczestnicy wystąpili. Zadania indywidualne polegały na wykazaniu się znajomością gwary cieszyńskiej oraz części stroju cieszyńskiego. Rywalizacja była bardzo zacięta i wyrównana, dlatego też jury w składzie Naczelnik Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta Ustroń, Pani mgr Danuta Koenig, Dyrektor Muzeum Ustrońskiego, Pani dr Lidia Szkaradnik oraz pracownik Muzeum Ustrońskiego, Pani Sara Tomiczek miało wielki problem, aby wyłonić zwycięzców. W związku z tym jury postanowiło przyznać 6 pierwszych miejsc, zajęły je następujące osoby: Karolina Dyrda SP-1, Magda Kłoda SP-2, Magda Hombek SP-2, Jan Śliwka SP-2, Marzena Czyż SP-3, Anna Pinkas SP-3.

Rywalizacja drużyn również była bardzo wyrównana. Pierwsze miejsce zajęła drużyna SP-2, drugie SP-6, trzecie SP-1 i SP3, czwarte SP-5. Gościem honorowym konkursu była nasza ustronńska poetka, Pani Wanda Mider. Na zakończenie uroczystości SP- 3 w Ustroniu – Polanie zaprezentowały kilka wierszy naszej ustronńskiej poetki, a przyspiewki regionalne zaśpiewał szkolny chór.

Pragniemy poinformować 24 kwietnia 2010 roku w Szkole Podstawowej Nr 3 odbędzie się kolejny 10 Dzień Regionalny, na który już dzisiaj Wszystkich serdecznie zapraszamy.

Magdalena Herzyk
Aleksandra Majętny

NOWE FORMY AKTYWNEGO WYPOCZYNKU DZIĘKI ROZBUDOWIE I PODNIĘSIENIU JAKOŚCI INFRASTRUKTURY GÓRY CZANTORIA

W 2009 r. Kolej Linowa „Czantoria” zrealizowała projekt „Nowe formy aktywnego wypoczynku dzięki rozbudowie i podniesieniu jakości infrastruktury góry Czantoria”. Wartość projektu to: 2.057.401,17 zł brutto, 1.686.394,38 zł netto przy czym projekt był współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w wysokości 1.433.435,22 zł, wkład własny wyniósł 252.959,16 zł. Poziom dofinansowania to 85%.

W skład projektu weszły następujące prace:

- budowa stacji transformatorowej wraz z transformatorem i liniami kablowymi,
 - zakup pomp wraz z osprzętem do przepompowni,
 - zakup armatek śnieżnych,
 - zakup lanc,
 - przygotowanie i oznakowanie tras biegowych,
 - zakup i wyposażenie ogródka dla dzieci,
 - rekultywacja trasy narciarskiej.
- Ten projekt rzeczywiście się udał - mówi prezes Kolei Linowej Czantoria Czesław Matuszyński. - Ustawa o zamówieniach publicznych na etapie powstawania instalacji naśnieżającej preferowała rozwiązania polskie. Zakupiono 4 armatki

śnieżne i w tej chwili posiadamy 6 armat. Nie jest to ilość wystarczająca, ale wiąże się to z dostępem do wody. My pobieramy 100 m³ wody na godzinę z Młynówki i na tyle mamy zgodę. Są jednak dni, gdy nie można pracować na pełnym poborze. Obecnie możemy przy naśnieżaniu pracować na dwóch nitkach, a skuteczność naśnieżania, przy tym samym poborze wody, wzrosła o 50%. Przy takiej zimie jak obecna, gdy praktycznie nie było naturalnych opadów śniegu jest to bardzo istotne. Obecnie pokrywa śniegu ma grubość od 0,5 do 2 metrów, a stok jest dobrze przygotowany. Trasy biegowe w tym roku nie były wykorzystywane, właśnie ze względu na brak naturalnego śniegu. Jedna trasa biegnie do przełęczy Besidek, drugą, trudniejszą, zlokalizowaliśmy w Suchym Potoku. W okresie letnim na tej trasie chcemy zorganizować zawody nordic walking. Obie trasy są przygotowane, lecz nie promowaliśmy ich ze względu na zbyt małą ilość śniegu. O wiele lepsze warunki do biegania na nartach były na bulwarach

nad Wisłą. Nową rzeczą jest zorganizowanie ogródka dla dzieci. Ogródek funkcjonuje zimą, jest ogrodzony, są urządzenia do zabaw. Ogródek powstał z myślą o rodzicach przyjeżdżających na narty i nie mających co zrobić z dzieckiem, albo przyjeżdżających z babcią, a ona chodzi z dzieckiem nie wiedząc co właściwie robić. To jest miejsce gdzie można zjechać na sankach, ulepić bałwana, porzucać kulami do tarczy, czy bawić się w inny sposób. W tym roku zrobiliśmy ogródek jako próbę i przez całe ferie województwa śląskiego były dwie przedszkolanki opiekujące się nawet siedmiorgiem dzieci. Pomysł się bardzo spodobał.

Cz. Matuszyński podkreśla, że Kolej Linowa „Czantoria” ma być ośrodkiem profesjonalnym pod każdym względem. Należy stworzyć kompleks narciarski i temu wydatnie służył projekt „Nowe formy aktywnego wypoczynku dzięki rozbudowie i podniesieniu jakości infrastruktury góry Czantoria”.





Sprawozdanie zarządu przedstawił prezes jednostki T. Krysta. Od lewej siedzą: S. Malina, I. Szarzec, Cz. Gluza, O. Kisiała. Fot. W. Suchta

ZDOBYWCY PUCHARÓW

20 marca odbyło się zebranie sprawozdawcze jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Lipowcu. Prezes Tadeusz Krysta witał gości: radną Olę Kisiałę, naczelniczkę Wydziału Spraw Obywatelskich i Zarządzania Kryzysowego Alicję Żyłę, starostę i wiceprezesa Powiatowego Zarządu OSP Czesława Gluzę, przewodniczącego Rady Miasta Stanisława Malinę, burmistrza a zarazem prezesa Zarządu Miejskiego OSP Ireneusza Szarce, przedstawiciela Państwowej Straży Pożarnej Grzegorza Sroczyka, komendanta miejskiego OSP Mirosława Melcera.

Minutą ciszy uczczono pamięć Jana Bijoka i Bolesława Chrapka - zmarłych w minionym roku druhów.

Zebanie prowadził Karol Małysz.

Sprawozdanie za miniony rok przedstawił prezes T. Krysta. W jednostce jest 19 członków czynnych, 24 wspierających i 1 honorowy. Prężnie działa Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza prowadzona przez Leszka Siemienika. Strażacy z Lipowca uczestniczyli w świętach miejskich i kościelnych, zabezpieczali imprezy. Strażnica służy mieszkańcom Lipowca. Organizowane w niej są spotkania rodzinne, wesela, spotkania towarzyskie. Drzwi strażnicy zawsze są otwarte dla Koła Gospodyń Wiejskich. Prezes dziękował druhom za utrzymanie sprzętu i wzorowe reprezentowanie jednostki.

Naczelnik Jerzy Górniok w swym sprawozdaniu poinformował, że w sumie wyjeżdżano na akcję 36 razy w tym jeden raz do pożaru. Strażacy przepracowali 653 godziny. Zwyciężyli w zawodach pożarniczych. Po raz trzeci w tych zawodach najlepsi byli w ćwiczeniu bojowym, za co otrzymali na własność puchar ufundowany przez byłego prezesa OSP w Nierodzimiu Juliusza Pindora. W związku z tym apel do prezesa T. Krysty, by ufundował nowy puchar.

Skarbnik Józef Bijok w swym sprawozdaniu poinformował, że dochody w minionym roku wyniosły 19.243 zł, wydatki 11.495 zł. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Antoni Kędzior wnioskował o udzielenie zarządowi absolutorium. Wniosek poparto jednogłośnie.

Prezes przedstawił plan działania na przyszły rok. Planuje się ocieplenie stropu, wymianę stolarki okiennej, zakup drzwi garażowych, remont kuchni. J. Bijok przedstawił plan finansowy, w którym zakłada się takie same dochody i wydatki w wysokości 14.000 zł.

- Znając ten zarząd wiem, że plany zrealizujecie - mówił starosta Cz. Gluza, podkreślając równocześnie, że cieszy się ze spotkania także ze starszymi druhami, jak np. z Józefem Balcarem.

- W Lipowcu ceni się pracę społeczną, w której nie może zabraknąć KGW i OSP - mówił burmistrz I. Szarzec. Burmistrz wyraził zadowolenie z tak licznej obecności młodzieży. S. Malina mówił, że działalność OSP jest widoczna w mieście. Podkreślić należy aktywną postawę jednostek OSP. A co do młodzieży, to strażacy z Lipowca powinni podzielić się doświadczeniami z innymi jednostkami. Na profesjonalizm ochotników zwracał uwagę G. Sroczyk.

Podczas zebrania wręczono odznaki Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej. Srebrne odznaki otrzymali: Artur Ryś, Jacek Pieknik, Sylwester Kluz, Michał Górniok, Sławomir Pieknik, Marcin Dybczyński, Rafał Siemienik, Piotr Górecki, Mateusz Nowak, Sebastian Płonka, zaś brązowe: Mateusz Łabudek, Damian Jarco, Marcin Nowak, Sylwester Glajc, Dariusz Płonka, Daniel Siemienik, Szymon Legierski, Jan Glajc, Filip Tomiczek, Dominik Dadej.

Na zakończenie, prezes T. Krysta patrząc wymownie na zdobyte w 2009 r. puchary, życzył druhom, by rok 2010 był równie owocny.

Wojślaw Suchta

Zdaniem Burmistrza

O Aukcji Charytatywnej mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

W ubiegłym tygodniu odbyła się IX Aukcja Charytatywna, z której dochód przeznaczony został na wsparcie Towarzystwa Opieki nad Niepełnosprawnymi i Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej”. Podobnymi akcjami od lat są: kwesta przed cmentarzami 1 listopada, koncert Adama Makowicza, koncert Dzieci-Dzieciom. TONN z powodzeniem od lat prowadzi ośrodek dla niepełnosprawnych w Nierodzimiu, Można Inaczej zaś świetlicę socjoterapeutyczną. Wiadomo więc na jaki cel zostaną przeznaczone pieniądze z licytacji dzieł sztuki.

Aukcja nie doszłaby zapewne do skutku, gdyby nie współdziałanie trzech segmentów naszej społeczności lokalnej. Mam tu na myśli stowarzyszenie Brzimy będące darczyńcą dzieł na aukcję, przedsiębiorców i ludzi dobrej woli kupujących na licytacji te dzieła oraz samorząd, który w pewien sposób wszystko koordynuje, udostępnia salę w Prażakówce.

Współpraca tych trzech segmentów naszej społeczności oparta jest na wzajemnym uzupełnianiu się. Ludzie dobrej woli, przedsiębiorcy, czynnie uczestniczą w licytacji, wiedząc na jaki cel przeznaczone zostaną pieniądze, stowarzyszenia biorą na siebie ciężar organizacyjny, a wszystko wspiera samorząd. Bardzo ważne jest przy tym właściwe wyważenie proporcji. Każdy włącza się w tę akcję na miarę swoich możliwości. Sama inicjatywa jest dość trudna do zrealizowania, gdyż trzeba połączyć wolę wszystkich podmiotów, aby uzyskać zamierzony efekt. Jest to więc zasługa tych co organizują, ale też tych, którzy kupują dzieła na licytacji.

Fakt, że aukcja odbyła się po raz dziewiąty świadczy o sporym zainteresowaniu i niegasnącej woli wspierania tego typu przedsięwzięć. Pozwala to zrealizować z jednej strony pomysł wspierania potrzebujących, z drugiej jest ciekawym zjawiskiem pod względem artystycznym. Co dwa lata licytowane są bardzo ciekawe prace kilkunastu artystów, głównie członków Brzimów.

Znając mnogość organizacji pozarządowych w Ustroniu, wiem z jakimi borykają się kłopotami. Miasto część swoich zadań realizuje poprzez przekazywanie dotacji organizacjom pozarządowym, co jednak nie zaspokaja nigdy w stu procentach ich potrzeb. Dlatego każde towarzystwo czy stowarzyszenie szuka możliwości pozyskiwania środków na własną rękę. Stąd działania takie jak kwesty, koncerty, które równocześnie kształtują świadomość tego, że aby coś się udało, konieczne jest zaangażowanie różnych środowisk i grup mieszkańców. Wówczas efekt jest najpełniejszy.

Notował (ws)



D. Konarzewski.



M. Kawulok.

PERŁY ARCHITEKTURY

Specjalnie dla ustroniaków wiślanie Dominik Konarzewski i Michał Kawulok zorganizowali promocję swojej książki. Wydawnictwo „Śladami zapomnianych architektów i budowniczych wiślańskich” prezentowali we wtorek, 9 marca w Oddziale Muzeum Ustrońskiego „Zbiory Marii Skalickiej”. Spotkanie miało tytuł „Od wsi do uzdrowiska. Dziedzictwo architektoniczne Wisły”, ale młodzi historycy sztuki kładli również nacisk na podobieństwo Wisły i Ustronia. „Te dwa miasta są sobie bliższe niż mogłoby się wydawać” – mówił D. Konarzewski.

Najpierw historią architektury wiślańskiej zajął się D. Konarzewski. Wspominał o Wiśle jako wsi góralskiej i jej powolnej metamorfozie w miejscowość letniskową, uzdrowiskową. Kiedy do źródeł królowej polskich rzek przeprowadził się Bogumił Hoff (1829-1894), zapoczątkował modę na to miejsce. W 1885 roku wybudował willę „Warszawa”, stwarzając styl oparty na estetyce dawnych chałup góralskich, osadzonych na wysokim kamiennym cokole. Styl porównywany do podhalańskiego, jednak różniący w wielu szczegółach. Popularyzację Wisły kontynuował syn Bogumiła Hoffa, Bogdan (1865-1932), czyniąc z niej międzynarodowe letnisko.

Złota dekada miejscowości to lata 30. XX wieku. Wtedy to dzięki ogromnemu zaangażowaniu wojewody śląskiego, Mi-

chała Grażyńskiego zrealizowano wiele inwestycji. Powstał plan zagospodarowania, nowoczesne centrum, główna ulica i 160 nowych pensjonatów i willi. Z tych głównych realizacji inwestycyjnych Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego i Michała Grażyńskiego warto wymienić Dom Zdrojowy (1936). Obok powstał budynek poczty, zaprojektowany przez inną pracownię, ale jest on tak doskonale sprzężony z tym pierwszym, że w zasadzie nie widać rozgraniczenia między obiektami. Warto wymienić też Park Kąpielowy, jeden z ciekawszych na ziemiach II Rzeczypospolitej oraz znajdujący się na jego terenie budynek kawiarni. Izabela Wisłocka, pisząc w 1968 roku książkę o polskiej architekturze awangardowej, wyróżniła go jako jeden z najbardziej interesujących przykładów.



Park Kąpielowy w Wiśle. Poczta pochodzi ze zbiorów Piotra Szuby.



Książka powstawała ponad 6 lat. Jest zbiorem materiałów, które zostały znalezione w archiwach cieszyńskich, katowickich, warszawskich. Zawiera sporo zdjęć, pochodzących ze zbiorów prywatnych. Autorzy złożyli podziękowania Jerzemu Kufie, Arturowi Kowalczykowi i szczególnie Piotrowi Szubie z Ustronia za możliwość skorzystania z przebogatyh zbiorów. Książka ukazała się nakładem Urzędu Miasta w Wiśle. Pod względem merytorycznym bardzo pomagał zespół redakcyjny „Monografii Wisły”, szczególnie redaktor prowadząca Teresa Łączyńska. Pierwsza część zawiera opis zmieniającej się architektury miejscowości. Druga część to historia znanych i charakterystycznych dla Wisły willi oraz ich właścicieli. Książkę można kupić w Oddziale Muzeum za 35 zł.

- Chciałbym, żeby mieszkańcy Wisły i nie tylko mieli świadomość wśród jakich cennych zabytków się poruszają – mówił D. Konarzewski i przedstawił osoby, którym zawdzięczamy istnienie pereł i perełek architektonicznych – architektów, budowniczych, urzędników.

Równie interesująca była część spotkania poświęcona wiślańskim willom i pensjonatom oraz rodzinom, które je budowały i użytkowały. M. Kawulok barwnie opowiadał o kulisach powstawania budynków, dramatach osobistych ludzi, którzy tam mieszkali i anegdotach związanych z obiektami. Cały czas na dużym ekranie mogliśmy podziwiać fotografie przedstawiające omawianą architekturę. Niestety dość często prelegent powtarzał formułę: „Willi już nie istnieje” lub zasmucony mówił o zmianach wprowadzonych w bryle budynku, zdobieniach, kolorystyce.

Książka ta jest przewodnikiem, z którym można spacerować i odkrywać nieznane karty z dziejów miasta. Dobrze byłoby, gdyby stała się wskazówką i podręcznikiem dla inwestorów, mówiącym jak należy projektować i budować, żeby za sto lat pisano o pięknie dzisiejszej architektury.

Monika Niemiec

ZJAZD PARTII

W sobotę 20 marca odbył się w Ustroniu Powiatowy Zjazd Platformy Obywatelskiej RP. Uczestniczyli w nim delegaci wszystkich kół tej partii z powiatu cieszyńskiego. Jako gość, w zjeździe wziął udział poseł Tomasz Tomczykiewicz, przewodniczący Regionu Śląskiego PO RP. Wśród delegatów znaleźli się m.in. poseł do Parlamentu Europejskiego Jan Olbrycht, poseł na Sejm RP Tadeusz Kopeć oraz starosta cieszyński Czesław Gluza. Celem zjazdu był wybór nowych władz partii w powiecie cieszyńskim: przewodniczącego, rady, zarządu oraz delegatów na zjazd regionu. Przed wyborami odbyło się przedstawienie sprawozdania dotychczasowego przewodniczącego dr. Karola Węglarzewskiego, dotyczące pracy zarządu w mijającej kadencji oraz wystąpienia Tomasza Tomczykiewicza, Jana Olbrychta oraz Czesława Gluzy.

W wyniku wyborów, przeważającą większością głosów (50 za, 4 przeciw, 4 wstrzymujące się) na nowego przewodniczącego Platformy Obywatelskiej RP w powiecie cieszyńskim wybrany został Czesław Gluza. Jego kandydaturę zgłosił i zarekomendował poseł do Parlamentu Europejskiego Jan Olbrycht. W skład nowej rady weszło ponadto czterech przedstawicieli z ustronńskiego koła: Marek Cieślak, Zbigniew Drózd, Przemysław Korcz oraz Bogusława Rożnowicz. Tutejsze koło na zjeździe regionu, który odbędzie się 11 kwietnia w Katowicach, będą reprezentować: Marek Cieślak, Mirosława Orawska, Piotr Próchniak, Jan Sztetek (z wyboru) oraz Czesław Gluza, Józef Gogółka, Przemysław

Korcz, a także Bogusława Rożnowicz (w związku z pełnionymi funkcjami). Na zakończenie zjazdu ustalono, iż wyboru zarządu powiatu Platformy Obywatelskiej RP dokona nowa rada, na swoim pierwszym posiedzeniu.

Zarząd koła Ustroń PORP

Urząd Miasta Ustroń informuje,

że w dniu 16.03.2010 r. na tablicy ogłoszeń, został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy, najmu na okres do 3 lat, niezabudowanych i zabudowanych obiektami niezwiązanymi z gruntem stanowiących własności osób prawnych, fizycznych i jednostek nie posiadających osobowości prawnej.

SKLEP RZEMIEŚLNIK

Ustroń Hermanice (obok Sparu) Skoczowska 76

Tel.: 33 854-76-17

Oferuje:

- artykuły metalowe
- materiały i urządzenia spawalnicze (druły, elektrody, spawarki)
- meble kuchenne

W dawnym USTRONIU

Chór „Moniuszko” – 1955 r. Siedzą od lewej: Ludwik Rycko, Franciszek Raszka, Józef Kostka, Władysław Hladky, Alojzy Odechnal, Jerzy Porębski, N.N.;

w drugim rzędzie: Aniela Porębska, Władysława Bujok, Wanda Szczepańska, Zofia Kuś, N.N., N.N., dyrygenci Teodor Śliż i Emilia Pilorz, N.N., N.N., N.N., Maria Chmura;

w trzecim rzędzie: Waleria Kozłowska, Maria Panek, Olga Steller, Maria Bukowczan, Anna Wołowicz, Wójcik, Ludmiła Palowicz, Ogrodzka, Anna Lusik, Jadwiga Kiecoń, Wanda Szczuka, Anna Stec, Lidia Dustor, Janina Małecka, Wanda Cichy, Stanisław Grudzień, Ludmiła Paszcza, Franciszek Wawrzyk;

w czwartym rzędzie: Alojzy Chowaniok, Tadeusz Pohludka, Franciszek Sikora, Klemens Tomaszko, Franciszek Korcz, Waleria Dustor, Jadwiga Albrewczyńska, Michalik, Stanisława Krawczyk, Zofia Nowak, Barbara Krysta, Stefania Magiera, Józef Puzoń, Alojzy Tomaszko.

Fotografię opisała Wanda Szczepańska, a braki uzupełnił Franciszek Korcz.



INTENSYWNI I OTWARCI

Dzieło powinno się bronić samo, jednak lubimy posłuchać, co autor chciał przekazać i to najlepiej od niego samego. Taką okazję mieli widzowie ustroniskiego kina „Zdrój”, którzy wybrali się na najnowszy film Krzysztofa Zanussi „Rewizyta”. Przed emisją reżyser tłumaczył kinomanom, dlaczego powstał ten obraz i opowiadał o swoim bardzo intensywnym życiu, mimo przekroczenia siedemdziesiątki.

A propos wieku, Krzysztof Zanussi wspominał swoją matkę, która zmarła w wieku 99 lat i miała zwyczaj powtarzać, że nieprzyzwoicie jest umierać zdrowo. Bo zdrowie jest po to, żeby je używać. Tak też robi utytułowany polski reżyser. Na Śląsk przybył niemal prosto z Moskwy. Po kilku spotkaniach z wielbicielami, wybiera się z „Rewizytą” i swoimi wcześniejszymi filmami do Hong-Kongu, a potem do Australii. Wcześniej znajdzie jeszcze trzy dni na jazdę na nartach.

Opowiadał o swoich międzynarodowych kontaktach. Miał wiele propozycji zostania ambasadorem, m.in. w Rosji. Profesor Bartoszewski powiedział mu jednak, że jego zaangażowanie w dyplomację byłoby wielką stratą dla kultury polskiej, a niewielkim zyskiem dla jej polityki. Jednak nieoficjalnie Zanussi jest ambasadorem naszego kraju, osobiście zna Putina oraz innych szefów państw.

Jednak otwarty jest na tak zwanych zwykłych ludzi. Tak jak jego dom, w którym bywają, a nawet pomieszkują obywatele całego świata. Taki sposób prowadzenia domu to zasługa żony pana Krzysztofa, wychwalanej przez niego wielokrotnie podczas spotkania. Przyznawał, że jest



K. Zanussi.

Fot. M. Niemiec

doskonała jako gospodyni, ale też lepiej zna się od męża na hydraulice, mechanice i lepiej prowadzi samochód. Krzysztof Zanussi prowadzi poprawnie, a Elżbieta Grocholska-Zanussi, rajdowo. O silnych

kobietach w swoim życiu - matce i żonie - reżyser mówił w związku z potępieniem jego postawy przez feministki i Magdalenę Środę. Zanussi ubolewał, że stało się to na łamach brukowca i tłumaczył swoją kontrowersyjną wypowiedź. Chodziło o sprawę gwałtu Polańskiego na trzynastolatce. Reżyser powiedział kiedyś, że dziewczyna była prostytutką, jednak, jak przekonywał w Ustroniu, nigdy nie usprawiedliwiał czynu kolegi po fachu. Dlatego sądzi, że nie zasługuje na porównanie z Lepperem, który wypowiedział słynne pytanie: „Jak można prostytutkę zgwałcić?” Niedzielny gość kina powiedział, że feministki są jak cholesterol: dobre i złe. On nie lubi tylko tych drugich.

Film „Rewizyta” wyświetlono zaraz po spotkaniu. Na prawie pełnej sali siedziało wiele starszych osób, więc im chyba przypadł do gustu. Zwłaszcza, że pamiętają emocje związane z pojawieniem się na ekranie „Życia rodzinnego” (1970 r.), „Barw ochronnych” (1976 r.) oraz „Constansu” (1980 r.). W „Rewizycie” Krzysztof Zanussi opowiada o dalszych losach swoich bohaterów, a grają ich ci sami aktorzy: Maja Komorowska, Daniel Olbrychski, Jan Nowicki i Zbigniew Zapasiewicz, który zmarł 14 lipca, na dwa tygodnie przed premierą. Krytycy podkreślają, że jak zawsze Zanussiemu o coś w filmie chodzi. Że porusza ważne, podstawowe sprawy: czy warto żyć, dlaczego i jak. Zwracają jednak uwagę, że reżyser częściej występuje w roli moralizatora. Zbyt chętnie i arbitralnie odpowiada na pytania, zamiast zadawać je i wspólnie z widzem zastanawiać nad odpowiedzią. **Monika Niemiec**

O INFORMATORZE

W odpowiedzi na zamieszczony w ostatnim numerze Gazyty Ustroniskiej list do redakcji na temat informatora „Turysta w Ustroniu” wydrukowanego w Chorzowie, władze miasta, podobnie jak autor listu, są oburzone i zapewniają, że nie mają nic wspólnego z tym wydawnictwem.

Już po ukazaniu się nr 1/2009 r. interweniowaliśmy u Dariusza Wasika, którego nazwisko jest zamieszczone w stopce informatora - widać bez skutku, bo ukazał się nr 1/2010 z jeszcze większymi błędami.

Inspektor ds. turystyki i sportu
Urzędu Miasta Ustron **Grażyna Winiarska**



To był rekordowy sezon zimowy dla Kolei Linowej Czantoria. Cały czas panują bardzo dobre warunki dla narciarzy, choć niektórzy trwają tylko dzięki sile woli. **Fot. W. Suchta**

Dotykowy **Samsung Delphi**

od 1 zł

z darmowym dostępem do mobilnego Facebooka

do każdej aktywacji prezent

OPAL USTRON ul. Ogrodowa 1 tel. 33/ 854 22 00

MixPlus Najlepsze telefony na kartę za złotówkę

A Samsung Delphi smartphone is shown with a hand touching the screen. The screen displays the Facebook mobile interface with various posts and a search bar. The phone is black with a silver Samsung logo at the bottom.



B. i S. Bigdowie.



S. Steller.

Fot. M. Niemiec

Fot. M. Niemiec

nego Collegium Canticorum. To jeden z najbardziej znanych zespołów śpiewających Śląska Cieszyńskiego. Reprezentuje Polaków żyjących w Republice Czeskiej i ich działalność kulturalną. Jest zaliczany do najlepszych chórów amatorskich zarówno w Czechach, jak i w Polsce. Śpiewacy to mieszkańcy Zaolzia, którzy deklarują swą polską narodowość. Na cotygodniowe próby, które odbywają się w Teatrze w Czeskim Cieszynie, zjeżdżają aż z 16 miejscowości.

Chór powstał w 1986 r. jako reprezentacyjny zespół Zarządu Głównego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Czeskim Cieszynie. W roku 1992 przekształcił się w niezależną organizację działającą w Republice Czeskiej, kierowaną przez wybrany przez siebie zarząd. Od lat pracują w nim te same osoby: obecny prezes Roman Najder oraz Zygmunt Branny, Andrzej Cymerys, Lech Gattnar, Ewa Hrczisz, Irena Krzyżanek, Bogdana Najder, Halina Pribula, Aleksandra Ślądaczek i Zbigniew Zachwieja. Od 2009 roku dyrygentem jest Anna Szawińska i to ona prowadziła koncert w Ustroniu.

IKONY I IMPRESJE

Niezwykłe spotkanie z plastyką i muzyką sakralną odbyło się w Oddziale Muzeum Ustrońskiego „Zbiory Marii Skalickiej”. W świat wschodniej estetyki ikon oraz arabskich pejzaży zabrał nas Stefan Steller, a pieśniami pasyjnymi oczarował chór Collegium Canticorum.

Syn Pawła Stellera, światowej sławy grafika rodem z Ustronia przedstawia w galerii na Brzegach akwarele inspirowane ikoną. Oryginalna ikona nakłada na artystę wiele ograniczeń. Musi być wykonana na odpowiednim podłożu, specjalnymi materiałami. Obostrzenia dotyczą również sposobu przedstawiania postaci. Bo ikonę się pisze, tak jak modlitwę. Jest przypomnieniem, że my jesteśmy ikoną Boga. Kiedyś jej tworzeniem zajmowali się mnisi, po starannym przygotowaniu duchowym i zgłębieniu podręcznika.

Dlatego obrazy Stefana Stellera nie są ikonami, ale pracami inspirowanymi ikoną. Nie zmienia to faktu, że są piękne. W ramach tej wystawy oglądać też możemy akwarele i rysunki nazwane impresjami arabskimi. Powstały pod wpływem

krajobrazów Bliskiego Wschodu i Afryki. Duże wrażenie robią szczególnie grafiki, na których skąpą kreską autor wyczarował całe miasta. Pierwszą część wernisażu wypełniły wspomnienia Stefana Stellera o swoim ojcu, które czytali chrześniak artysty Stefan Bigda z żoną Beatą. Kiedy sam autor zabrał głos, opowiadał głównie o radości jaką dały mu podróże po Syrii i Libii. Jego koledzy cieszyli się, że przypadło im pracować nad morzem, on wołał górzyste tereny. Udało mu się odwiedzić miejsca, w które zachodni turyści czy robotnicy się nie zapuszczają i tam podziwiać perełki miejscowej architektury.

Ci, którzy wybrali się na wernisaż we wtorkowe popołudnie, 16 marca, mieli okazję wysłuchać pięknego koncertu w wykonaniu Polskiego Chóru Miesza-



Akwarela Stefana Stellera.

Nie można narzekać na frekwencję na wernisażu, bo była całkiem przyzwoita jak na zainteresowanie kulturą wśród Polaków. Wydaje się jednak mizerna w mieście, gdzie tworzy tylu artystów plastyków i działa tyle zespołów śpiewaczych.

Monika Niemiec



Collegium Canticorum koncertuje w całej Europie.

Fot. M. Niemiec

SKLEP
SPOŻYWCZO-MONOPOLOWY
NA RYNKU
Rynek 3 (obok Urzędu Miasta)
ZAPRASZA NA ZAKUPY
w dniach

4.04 - 5.04 godz. 10.00 - 17.00
1.05 - 3.05 godz. 8.00 - 22.00

ustrońskie galerie, muzea, placówki kultury, fundacje, stowarzyszenia, policja, straż miejska

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły

Rynek 4, tel. 854-23-40.

Biblioteka Miejska zaprasza w godzinach:

poniedziałek: 8.00-15.00, wtorek: 8.00-15.00, środa: 8.00-18.00, czwartek: nieczynne

piątek: 8.00-18.00

sobota - tylko wypożyczalnia dla dorosłych: 8.00-12.00.

CZYTELNIĄ OGÓLNA ORAZ WYPOŻYCZALNIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

po.: 8.00 - 15.00; wt.: 8.00 - 15.00; śr.: 12.00 - 18.00; pi.: 8.00 - 18.00.

BIBLIOTEKA SZKOLNO-ŚRODOWISKOWA W USTRONIU - POLANIE

poniedziałek: 8.00 - 15.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa: 12.00 - 18.00; czwartek: nieczynne, piątek: 8.00 - 18.00.

MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

www.muzeumustronskie.pl, e-mail: muzeumustronskie@op.pl

Wystawy stałe:

— Hutnictwo i kuznictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym

— Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum

— Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko

— Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Muzeum czynne: w poniedziałki 9 - 15, we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 15 w soboty, niedziele 9.30 - 13.

„ZBIORY MARII SKALICKIEJ” ODDZIAŁ MUZEUM USTROŃSKIEGO

ul. 3 Maja 68, tel. 033 858-78-44,

e-mail: ustron@skalickamuzeum.pl, www.skalickamuzeum.pl

ekspozycja stała:

- ze zbiorów Marii Skalickiej: drzeworyty sztorcowe Pawła Stellera, cenny zbiór książek tzw. „Cieszy-niana”, starodruki, druki bibliofilskie i unikatowe oraz ekslibrisy;
- ponadto: Ustron w starej fotografii, porcelana ręcznie malowana Barbary Majętny, wystawny żeński strój cieszyński, filigran cieszyński Kazimierza Wawrzyka;
- oraz - „Walka o niepodległość w czasie II wojny światowej (1939-1945)”. (AK, PSZ na Zachodzie, Wojsko Polskie na Wschodzie, Wrzesień 1939, martyrologia mieszkańców Ustronia) - wystawa ustronskich kombatanów.

Galeria „Pod Jodłą” w Muzeum Marii Skalickiej

„Ikony i impresje arabskie” - prace Stefana Stellera, akwarele malowane na papierze w konwencji tradycyjnej albo witrażowej.

„Ludzie pióra w medalierstwie” - kolekcja Janusza Niemczynowicza.

KLUB PROPOZYCJI: - klub tysięcy inicjatyw i spotkań z ciekawymi ludźmi

ODDZIAŁ CZYNNY: codziennie w godz. 11-16

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”

B&K Heczko - ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488. Galeria czynna: od pn do pt 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail: bpiwa @ poczta.onet.pl

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, e-mail: fundacja@misja.org.pl, www.misja.org.pl

Biuro czynne: od poniedziałku do piątku 8.00-16.00

Instytut Poradnictwa Chrześcijańskiego (szkolenia, poradnictwo indywidualne, konferencje, warsztaty, seminaria), czasopismo „Nasze Inspiracje”, Szkoła Niedzielną, Multimedia, Misja „Polska-Izrael”, edukacyjne imprezy dla dzieci i młodzieży „POKOŁENIE 24”, Wydawnictwo „Koinonia”.

WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH - RDZAWE DIAMENTY

ul. Partyzantów 1

Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00.

CZYTELNIĄ KATOLICKA

Dziedziniec przy kościele p.w.Św. Klemensa,

- od poniedziałku do soboty: 8.00 - 12.00 i 17.00 - 19.00;

- niedziele: 7.00 - 13.00 i 17.00 - 19.00.

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl

Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży: komputerowe, szachowe, plastyczne, wokalne-instrumentalne, taniec nowoczesny, rękodzieła artystyczne, teatralne i recytatorskie, modelarskie, akrobatyka, mażoretki, taniec break dance - zajęcia odbywają się po południu.

AEROBIK - poniedziałek i czwartek - 18.00 - 19.00 oraz 19.00 - 20.00; środa i piątek - 19.00 - 20.00.

JOGA - środa i piątek - 17.50 - 18.50.

TOWARZYSTWO KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO - Ognisko Muzyczne MDK „Prażakówka”

Nauka gry na instrumentach muzycznych w klasach: fortepianu, skrzypiec, akordeonu, gitary, fletu, keyboardu, saksofonu, klarnetu oraz śpiew rozrywkowy i przedszkole muzyczne.

EWANGELICKIE STOWARZYSZENIE „MARIA MARTA”

ul. Polańska 87a, adres kontaktowy: pl. Ks. Kotschego 4, tel. 854 11 29

Spotkania w trzecią sobotę miesiąca o godzinie 10.00.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustron, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)

MITYNG AA - czwartek i niedziela od 17.30 MITYNG AI-Anon. - wtorek od 15.30

Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 16.00

Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA ŚW. ANTONIEGO

ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72

Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień - wtorek 9.00 - 10.00;

- czwartek 16.00 - 17.00; Psycholog - każdy ostatni piątek miesiąca;

Wydawanie posiłków - pon. - pt. 11.30 - 13.00.

MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ

ul. M. Konopnickiej 40 - od poniedziałku do piątku 7.30 - 15.30

Telefon: 033 854-26-34, 033 854-21-63.

STOWARZYSZENIA I ZWIĄZKI W PRAŻAKÓWKIE

Zw. Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych - poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17 Stow. Kombatanów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2.

Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych - czwartek 10.00-12.00 s. nr 2.

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Kolo nr 2 w Ustroniu - środa 10.00-12.00 sala nr 2.

Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00.

Estrada Ludowa Czatonia i Mała Czatonia - wtorek 17.30-20.00.

Zespół Wokalny „Ustron” - wtorek 18.00-20.00.

STOWARZYSZENIE POMOCY DZIECIOM I RODZINIE „MOŻNA INACZEJ” W USTRONI

- Ośrodek Pracy z Dziećmi i Młodzieżą „Można Inaczej”, ul. Rynek 4, od poniedziałku do piątku 10.00-18.00

- dyżur biura Stowarzyszenia: wtorek i czwartek 8.00-10.00

- Centrum Wolontariatu: środa 15.00 - 18.00

- Psychoterapeuta: piątek 13.00-17.00

Oddziały Ośrodka: SP1 - środa 13.00-14.30; SP2 - poniedziałek 12-14; SP3 - czwartek 12.30-14.30;

SP5 - czwartek 13-15; SP6 - środa 11.30-13.30; G1 - wtorek 13.20-14.50; G2 - środa 13-14.30

ŚWIETLICA ŚRODOWISKOWA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W HERMANICACH

• poniedziałek (16 - 18) - zajęcia plastyczne, kółko sztychowania

• wtorek (16 - 18) - zajęcia plastyczne oraz zajęcia komputerowe

• środa (16 - 18) - zajęcia sportowe

W czwartą środę miesiąca w godzinach 19 - 20 konsultacje z psychologiem.

• czwartek (16 - 18) - kółko haftu

• piątek (16 - 18) - kółko teatralne

• sobota (9 - 12) - gry i zabawy, wycieczki

Od poniedziałku do piątku istnieje możliwość odrobienia lekcji oraz otrzymania pomocy w nauce.

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 17.00 - sobota 8.30 - 13.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00 - sobota 8.45 - 13.00.

KOMISARIAT POLICJI USTRON

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTRON

ul. Brody 16, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986.

URZĄD MIASTA USTRON

Sekretariat: tel. 857-93-00



Na kąpiel chyba jeszcze za wcześnie.

Fot. W. Suchta

GOTOWI NIEŚĆ POMOC

Śledząc informacje napływające z Haiti trudno było być obojętnym wobec ogromu zniszczeń, rozpaczy oraz bólu Haitińczyków. Choć od styczniowej tragedii minęły już dwa miesiące, ofiary trzęsienia ziemi wciąż potrzebują pomocy. Dlatego Samorząd Uczniowski ze Szkoły Podstawowej nr 6 zorganizował zbiórkę pieniędzy, poprzedzoną projekcją filmu prezentującego uczniom tragedię mieszkańców Haiti. Udało się zebrać ponad 700 złotych. Pieniądze zostały przesłane Polskiemu Komitetowi Narodowego Funduszu Narodów Zjednoczonych na Rzecz Dzieci UNICEF.

Samorząd Uczniowski SP 6 w Ustroniu

CO SŁYCHAĆ W „CZANTORII”

23 lutego Walne Zebranie Stowarzyszenia Miłośników Kultury Ludowej „Czantoria” dokonało m.in. wyboru zarządu na nową, trzyletnią kadencję. W skład zarządu weszli: Halina Fober (prezes), Józef Cieślak (wiceprezes), Władysław Sikora (skarbnik), Magdalena Herzyk (sekretarz) i Rudolf Czyż (członek zarządu).

Estrada Ludowa „Czantoria”, funkcjonująca w ramach Stowarzyszenia, od 22 lat kultywuje pielęgnowanie i prezentowanie pieśni i tradycji ludowych, ze szczególnym uwzględnieniem naszego regionu. Kierownikiem artystycznym i dyrygentem Estrady jest dr Władysław Wilczak i w jego aranżacji przedstawiana jest większość pieśni, wywołując krytykę względnie aplauz, ale nie pozostawiając obojętnym. Szczególnym wydarzeniem dla członków zespołu są comiesięczne występy dla kuracjuszy i pacjentów naszego Uzdrowiska.

W realizacji przedsięwzięć nowych, jak i przygotowanych już przez poprzedni Zarząd „Czantorii” pod przewodnictwem Piotra Zwiasa – Zarząd liczy na przychyłność władz miasta Ustronia oraz życzliwych słuchaczy w kraju czy za granicą np. w miastach partnerskich. Do miłego spotkania 1 maja na rynku. (K)

**Zapraszamy do nowo otwartej cukierni
w Hermanicach (dawna Wuzetka)**

na świeże wypieki ciast i ciasteczek.
Przyjmujemy zamówienia na święta
oraz imprezy okolicznościowe (atrakcyjne ceny)

Tel.: 691-605-608

BIURO RACHUNKOWE

Ustroń ul. Rynek 3 1p.

czynne: Pon, Wt, Śr, Pt w godz. 15.30 do 18.00.

Tel. 33 854 20 38, 606 331 893.

Witejcie ludkowie

Też to dobrze, że już ta wiosna nastąpiła, boch myślała, że w tej chałupie nie wydzierżym i bydym ze złości chodzić po ścianach i suficie. Ledwo sie łodciepiło, to zaroziutko poszłach do fryzjera, dyć wyglóndalach tak strasznie strzapato, że fórt musiałabych czopkę nosić. Ale niejedna gaździnka też pomyślała to fryzurze, tóż nie dziwota, że był tam chrómski logónek. Czakałach isto z półdrugiego godziny, ale leżało tam moc fajnych gazet, tóż zrobiłach se prasówkę. Dorwałach sie do ganc nowej Angory, a tam akurat pisali to żywności. Nó, to teraz na czasie, przed świnyntami ludzie moc kupujóm. Dyć we świnynta w wielu chałupach stoły sie uginajóm łód wyżerki, aż do przesady. Człowiek by se myślał, że kupuje dobre rzeczy, ale jak sie dowiecie, że w wórszcie je miynsa pore procynt, a poza tym jyno jakisi zemlete nejgorsze ochłapy pomiyszane z barwnikami i ulepszcaczami. No, co tu godać sama chymia. To samo keczup, to ani przy pomidorach nie leżało, dyć idzie ganc sztucznóm papkę zrobić, a wónio jak pomidor. I tak by móg człowiek wymyniać, co jedna jedna rzecz to bardziy nejzdrowo. Łoto baji taki jogurt – sama chymia, a zdalo by sie, że zdrowo żywność. Nejlepsze je taki jedzyni nieprzetworzone. Ale kómu by sie chciało warzić, a potym trzić ćwikle na tarle i ryncie mieć czerwóné aż do pranio. Nale dyć w rynkach mało kiery pie-re. Tóż kiery by chciół sie babrać? Dyć lepi kupić jakisik gotowe galuszki, a do tego sos słodko-kwaśny i jedzyni gotowe.

Nó i tak czytałach, że anich sie nie nazdała, kiedy przisłach na kolejke. Fryzjerka mie łopajtala roz dwa i idym naspadek ku chałupie. Ale zgłóndalach przy tym czytaniu, tóż wlażlach do sklepu i stowóm w logónku po wórszt. Każdy kupuje, a to pół sztangli hrubej, a to parówki dło dziecka. Zaroziutko mi to wszystko stan-yło przed łoczami, co żech przed chwilóm przeczytała. Tóż nie kupi-lach nic. W chałpie były jeszcze dómowe wajca i zrobiłach se wajecznicze ze sznytłokym, co mi w izbie na łoknie rośnie. I tak sie pocieszóm, że przywitóm tóm wiosne w dobrym zdrowiu i kóndycji, czego i Wóm życzym.

Jewka

**INDYWIDUALNA SPECJALISTYCZNA
PRAKTYKA LEKARSKA**

w dziedzinie protetyki stomatologicznej

Alicja Gucze - Pilch

Ustroń, ul. Skoczowska 137

Wykonuje w ramach kontraktu z NFZ w roku 2010 wyłącznie protezy zębowe
(bez dodatkowych opłat).

tel. (33) 854-72-33, 604-557-516

Gabinet czynny: poniedziałek, środa, piątek 11-17; wtorek, czwartek 12-18.

POZIOMO: 1) pojedynek w ringu, 4) pomieszczenie, 6) padlinożerca, 8) boisko tenisowe, 9) oj dana, 10) obrus na stole kuchennym, 11) nie kation, 12) niebieski barwnik, 13) ludowa na wsi, 14) zawody sprinterów, 15) sąsiad Chin, 16) taniec towarzyski, 17) płynie przez Pińczów, 18) Najwyższy Sąd Administracyjny, 19) popularna solenizantka, 20) woda jej żywiołem.

PIONOWO: 1) gra z łótkami, 2) łódka sportowa, 3) port nad Niemnem, 4) mocno pochylony teren, 5) cyrkowa estrada, 6) spodnie prądziadka, 7) mama babci, 11) duża zapinka, 13) aprobata.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pół oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 2 kwietnia.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 11

PRZEBIŚNIEGI

Nagrodę 30 zł oraz książkę „Życie świadome celu” ustronńskiego Wydawnictwa Koinonia otrzymuje: **Łucja Chwastek** z Ustronia, ul. J. Wantuły 31. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA
30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



Hipotetyczna, albo jeszcze lepiej mówiąc - wzorcowa roślina składa się z korzenia, łodygi (lub pnia w przypadku drzew i krzewów), liści i kwiatów. Kiedy kwiaty „zrobią” już swoje, w ich miejsce pojawiają się owoce z nasionami. Z nasion kiełkuje - w sprzyjających okolicznościach, oczywiście - kolejna roślina, zbudowana z korzenia, łodygi i tak dalej. W sumie więc bardzo proste zasady rządzą w świecie roślin, zrozumiałe już na poziomie ucznia wczesnych klas szkoły podstawowej.

Jednakże to, co obserwujemy dookoła uczy nas, że życie w swoich różnorodnych przejawach jest zdecydowanie bardziej skomplikowane niż proste reguły i wzory. Oczywiście, że tak jest i że tak być musi. Rośliny - podobnie jak wszystkie żywe stworzenia - uczestniczą przecież w nieustającym wyścigu, w którym próbują wyprzedzić swych konkurentów w walce o lepszy dostęp do światła, wody i substancji mineralnych, starają się „wypracować” skuteczniejsze i bardziej efektywne sposoby przenoszenia pyłku (czyli w sumie rozmnażania się) i tak dalej. Nagrodą

w tym wyścigu jest lepsza kondycja poszczególnych roślin, wydających liczniejsze potomstwo, świetnie przystosowane do środowiska i wydające jeszcze bardziej liczne kolejne pokolenie. W sumie sensem tego wyścigu jest po prostu przetrwanie gatunku. To dzięki tej nieustającej walce pomiędzy roślinami możemy podziwiać bogactwo ich pokroju, kształtów, barw czy zapachów. Dzięki temu mamy rośliny z ledwo co rozwiniętymi, rachitycznymi łodygami i roślinne olbrzymy - sekwoje z pniami dorastającymi do ponad 100 metrów wysokości. Efektem tego wyścigu jest niezwykle zróżnicowanie kształtów i wielkości liści, od cierni kaktusów i berbersów po pływające liście wiktorii królewskiej, które osiągając nawet do 4 metrów średnicy(!) i mogą służyć jako naturalna tratwa dla

człowieka przeciętnej wagi ciała (mniej więcej do 75 kilogramów). Jednak dla ludzi z pewnością najbardziej ekscytujące w tych roślinnych zawodach są efekty w postaci kwiatów. I znów prosty wzór - zielone działki kielicha, które początkowo, w pąku, ochraniają barwne płatki korony, te z kolei przyciągają do pręcików i słupków wypełniających wnętrze kwiatu owady, będące transporterami pyłku - ulega niezwykle skomplikowanemu. Od zupełnie nie dekoracyjnych i zredukowanych kwiatów wielu traw, które przenoszenie pyłku powierzają podmuchom wiatru, poprzez kwiaty małe, o prostej budowie, których dziesiątki i setki tworzą baldachowate kwiatostany na przykład marchwi, aż po wyrafinowanej budowy kwiaty niektórych storczyków, które kształtem, barwą, zapachem i fakturą przypominają samice różnych gatunków błonkówek i kuszą owładnięte pożądaniem samce tych owadów. Owszem, wiele z tych osiągnięć w ewolucji kwiatów nie jest zbyt pociągających dla człowieka, nie spełnia bowiem standardów i wymagań tego, co określamy kwiatem ładnym, efektownym i dekoracyjnym. Na szczęście równie wiele możemy podać przykładów pięknych kwiatów, bez których nie wyobrażamy sobie ogrodu, parku czy mieszkania.

Uff, ten przydługawy - i z pewnością dla wielu oczywisty - wstęp był mi niezbędny, aby przedstawić kolejną roślinę, która jednoznacznie kojarzy mi się z letnim urlopem pod śródziemnomorskim słońcem. Tym razem jednak będzie to gatunek nieeuropejski, sprowadzony z Ameryki Południowej, jednak tak często sadzony we wszystkich bodaj krajach nad Morzem Śródziemnym,

że już nierozdzielnie związany z tym regionem.

Bugenwilla, nosząca ładną, ale rzadko używaną polską nazwę *kącicierń*, należy do rodziny dziwaczkowatych (łac. *Nyctaginnaceae*). I jeśli przyrównać kwiat bugenwilli do roślinnego wzorca, to rzeczywiście jest w nim coś „dziwaczkiego”, a przy tym niezmiernie dla nas imponującego w okresie kwitnienia. Zupełnie zgadzam się z zasłyszana gdzieś opinią, że ktokolwiek - nawet niezbyt zainteresowany ogrodnictwem i uprawą kwiatów - zobaczy bugenwillę w pełni kwitnienia, od razu chciałbym ją mieć w swoim domu czy w ogrodzie.

W swym naturalnym środowisku bugenwilla to zimozielone małe drzewko, krzew lub kilkumetrowe pnącze, czepiające się podpory licznymi cierniami wyrastającymi w kątach liści. Liście tej rośliny są... No właśnie, jakie? Dopiero pisząc niniejszy artykuł wpadłem na to, że po prostu nigdy nie zwróciłem uwagi na kształt, wielkości i zabarwienie liści bugenwilli, skupiając się jedynie na jej kwiatach! Skoro tak, to znaczy, że liście nie są warte naszej

uwagi i możemy pominąć ich opis. Śmieszna sprawa, bo tyle rozpisuję się o efektownym kwitnieniu bugenwilli, ale opis jej kwiatów z pewnością nikogo o dekoracyjności tej rośliny nie przekona. Kwiaty są po prostu niewielkie, rurkowate, zazwyczaj różowej barwy. Siła „uwodzenia” bugenwilli tkwi nie tyle w kwiatach, co w otaczających je podsadkach. Podsadki to nic innego, jak przekształcone liście. Podsadkami są choćby łuskowate plewy zbóż, czy podłużne skrzydełka przy kwiatkach lip (a później przy owocach tych drzew). Podsadki bugenwilli (w ilości od 3 do 6) otaczają niezbyt imponujące kwiaty, a z uwagi na swe intensywne barwy, pełnią rolę powabni, czyli przyciągają owady, przy okazji

BLIŻEJ NATURY

BUGENWILLA



budząc nasz podziw. Podsadki mają różne barwy, od różowego, poprzez karminowy, purpurowy, pomarańczowy, żółty, aż do prawie białego. Jest ich na pędach tyle, że używanie w opisach kwitnących bugenwilli takich pompatycznych stwierdzeń, jak na przykład *orgia kwiatów*, *kaskada barw*, *zapierający dech w piersiach widok* i tym podobne, jest w pełni uzasadniony. Kwitnąca bugenwilla to rzeczywiście coś, czego na próżno szukać pod naszą szerokością geograficzną.

Bugenwilla jest od lat uprawiana, a najczęściej sadzone są dwa gatunki - bugenwilla gładka i bugenwilla wspaniała. Znamy także ich mieszańce oraz całe mnóstwo odmian i kultywarów. Odkrycie tej rośliny zawdzięczamy Louis'owi Antoine de Bougainville, admirałowi marynarki francuskiej, który jako pierwszy opisał ją w 1768 roku. Dziś bugenwillę to bardzo popularne rośliny ozdobne w regionach z ciepłym klimatem. Rosną bardzo szybko i w sprzyjających warunkach kwitną (a raczej utrzymują barwne podsadki) przez cały rok. Roślina ta jest tak popularna, że stała się kwiatowym symbolem różnych regionów, miast czy wysp, choćby Grenady.

Na nasze szczęście bugenwilla może być również uprawiana jako roślina doniczkowa (latem wystawiana w ciepłe i słoneczne miejsce w ogrodzie i obficie podlewana, zimą powinna być trzymana w niezbyt chłodnym pomieszczeniu i skąpo nawadniana). Dobrze traktowana bugenwilla z pewnością odwzajemni się nam podczas kwitnienia niezapomnianym widokiem swych barwnych kwiatów.

Tekst i zdjęcie: **Aleksander Dorda**



Dynamiczny atak na tyczkę.

Fot. W. Suchta

W EKSPRESOWYM TEMPIE

To były chyba już ostatnie zawody nartarskie tej zimy na Czantorii. W sobotę 20 marca rozegrano na polanie Solisko przy dolnej stacji wyciągu slalom gigant. Wystartowało 47 osób w różnych kategoriach wiekowych. Zawody były o tyle nietypowe, że zorganizował je właściciel prywatnej firmy „Jerzy” z Dziegielowa. - Moja propozycja zorganizowania zawodów została bardzo przychylnie po-

traktowana przez kierownictwo wyciągu - mówi Jerzy Nieboras, właściciel firmy „Jerzy”. - Wcześniej po wygranym przetargu modernizowaliśmy system naśnieżania na Czantorii, a konkretnie stację pomp wysokiego ciśnienia, sprzedaliśmy kilka armat, wprowadziliśmy nowe hydranty i lance. Zauważyłem, że są zadowoleni i tym zostałem pobudzony do zorganizowania zawodów mojej firmy, ale były to

zawody otwarte. Z mojej firmy na siedemnastu zatrudnionych wystartowało pięciu. Startowała moja córka, wnuczek, syn i ja. A odzew zarządzających wyciągiem na pomysł zawodów był bardzo przychylny. Ustaliliśmy więc, że zamiast płacić za wynajęcie stoku ufundujemy porządne nagrody.

Pogoda dopisała, można było więc przeprowadzić dwa przejazdy. Najlepsze czasy uzyskali Wiktor Pokorny i Bartłomiej Pilch. W poszczególnych kategoriach wiekowych zwyciężyli: kobiety: K1: W. Pokorny, K2: Anna Stębowska, K4: Agata Stec, K5: Ewa Matuszyńska, mężczyźni: M1: Łukasz Sudoł, M2: Paweł Wasek, M3: Tomasz Maciejowski, M4: Bartłomiej Pilch, M5: Wojciech Krakowski, M6: Janusz Lewandowski z Koniakowa, pozostali zwycięzcy z Ustronia.

Nagrody najlepszym wręczali prezes Kolei Linowej Czantoria Czesław Matuszyński i J. Nieboras. Zawody zostały zorganizowane w ekspresowym tempie. Sam pomysł zrodził się dwa tygodnie temu, ale wszystko udało się załatwić.

- Cieszę się, że tu gdzie się urodziłem i mieszkam, mogłem zorganizować taką imprezę. Mogę istnieć i działać - mówi J. Nieboras, który na Czantorii często bywa na nartach, ale też zdobywa ją pieszo, na rowerze, a nawet na pojazdach czterokołowych.

Wojśław Suchta

20 marca w Szkole Podstawowej nr 2 w Ustroniu odbył się XXXIII Turniej Wiedzy o Bezpieczeństwie w Ruchu Drogowym na szczeblu powiatowym. Z okazji Turnieju odbył się konkurs plastyczny dla szkół podstawowych i gimnazjów. Wyłoniono najlepsze prace: szkoły podstawowe: klasy I-III, temat: „Bezpiecznie w domu i twoim środowisku”: 1. Alan Cieślak – SP-2 Ustroń, ponadto z SP-2 w Ustroniu: 4. Hanna Steciuk, 5. Joanna Grzesiok, klasy IV-VI, temat: „Bezpiecznie rowerem do celu”: 1. Katarzyna Kocurek – Zabłocie, z SP-2 w Ustroniu: 4. Wiktoria Tajner, gimnazja, temat: „Kierowco użyj wyobraźni”: 1. Magdalena Mały – Ochaby.

W dalszej części imprezy przystąpili do rywalizacji uczniowie drużyn zgłoszonych do Turnieju. Po zaciętej walce klasyfikacja przedstawiała się następująco:

Szkoły podstawowe: 1. SP-4 Kiczycze, 2. SP-2 Ustroń (M. Adamiec, M. Kolonko, M. Tarasz, opiekun A. Adamiec), 3. SP-4 Wisła Głębcze. Indywidualnie: 1. M. Adamiec (SP-2 Ustroń), 2. D. Domażański, 3. Sz. Borek (obaj SP-4 Kiczycze).

Gimnazja: 1. G-2 Ustroń (M. Jaworski, F. Robleski, D. Długi, opiekunowie D. Werszner-Krzywoń, S. Krakowczyk), 2. Drogomyśl, 3. Dębowiec. Indywidualnie: 1. M. Jaworski, 2. D. Długi, 3. F. Robleski – wszyscy G-2 Ustroń.

- Co turniej to wyższy poziom. Brakuje już koncepcji, by wymyślać pytania na testy. Są tak trudne, że niewielu kierowców potrafiłoby odpowiedzieć, a podejrzewam, że także policjanci mieliby problemy. Testy są bardzo specyficzne gdyż dotyczą ruchu rowerów i pieszych. Dwóch uczniów ze szkół podstawowych



Tor przeszkód pokonuje Dawid Długi z G-2 w Ustroniu.

Fot. W. Suchta

ZDECYDOWAŁ TEST

napisało test bezbłędnie. Po raz pierwszy wystartowała drużyna szkoły podstawowej z Kiczyc i wygrała ze starymi wyjadaczami z Ustronia. Co prawda obie drużyny

miały tyle samo punktów, a w takim przypadku liczy się wynik testu – mówi rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji Ireneusz Korzonek.

(ws)

Salon Kosmetyczny
Wellness & Beauty

Dorota Mider
43-400 Ustroń, ul. 3 Maja 11c/2
(nad Naleśnikarnią)
tel. 506 793 250; 33 854 41 31

mikrodermabrazja
ultradźwięki
peelingi kwiatowy
mieszanie
makiąż
pielęgnacja twarzy i ciała
manicure, pedicure
typy - stylizacja paznokci
masaż
kosmetyki Italgo

do każdego zabiegu
regulacja tętna lub
zabieg parafinowy
zestawienie ciała
czarna



Kibice zróżnicowani, ale wierni.

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. Tel. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor-ustron.pl

DJ - Konferansjer - poprowadzę wesela, imprezy firmowe, karaoke, uroczystości rodzinne. Tel. 603-168-747.

Czyszczenie dywanów i tapicerki. 33 854-38-39, 602-704-384.

Czyszczenie wykładzin, dywanów, foteli. 887-594-752.

Sprzątnąmy domy, pensjonaty, pomieszczenia biurowe. 514-011-677, 607-272-810.

OKNA, drzwi. AV Dworcowa 6. USTRON. tel. (33) 854-49-89.

Instalacje sanitarne, C.O., WOD-KAN, GAZ. Doradztwo i solidne wykonawstwo, krótkie terminy. Tel. 33 851 14 52, 509 940 502.

4 marca 2010r. (czwartek) zgubiono złotą pamiątkową bransoletkę, uczciwego znalazcę proszę o zwrot za nagrodą Tel. 501-055-654.

Przyjmę do pracy kucharzy, trenerki, recepcjonistki, dietetyczkę. Obiekt wczasowy 602-158-761.

Pokój do wynajęcia (33) 854-71-37, 665-875-678.

Biuro matrymonialne GWARANT od 7 lat kojarzymy pary. Cieszyń Stary Targ 11, tel. 33/858-25-52.

Kobieta 34 podejmie pracę dorywczą (sprzątanie mieszkańców, biur) Ustroń i okolice, uczciwa, solidna (tow. wykluczone) 509-781-635.

Podjęm opiekę nad osobą, chorą, może być nawet 24h na dobę. 033 854-25-91, 0660-086-804.

Do wynajęcia trzypokojowe, częściowo umeblowane, Zawodzie, piękny widok 506-961-933.

KOMIS - suknie ślubne, wieczorowe, komunijne, AV Dworcowa 6. Ustroń. tel. (33) 854-49-89.

Zgubiono legmitację słuchacza Medycznego Studium Techniki Dentystycznej w Ustroniu - Sylwester Szychalski.

Wynajmę mieszkanie 100 m², częściowo umeblowane. 696-152-493.

Sprzedam. Ustroń, os. Centrum M-3, 50m², II piętro, balkon południowy. Może być z garażem. 501-152-095.

Bezpłatnie rozliczamy PIT-y. 507-385-375.

Kupię radia, wzmacniacze, kolumny, itp. Kolejki PIKO, HO, TT. Klocki Lego. 607-912-559.

Kupię antyki, starocie, itp. 790-467-020.

DYŻURY APTEK

25-27.03	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
28.03	Venus	ul. Grażyńskiego 2	tel. 858-71-31
29-30.03	Na Zawodzie	ul. Sanatoryjna 7	tel. 854-46-58
31.03-1.04	Elba	ul. Cieszyńska 2	tel. 854-21-02
2-3.04	„111”	ul. Skoczowska 111	tel. 854-24-89

Wieczorem dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

- 25.03 godz. 12.45 „Fryderyk Chopin – w 200. rocznicę urodzin” – audycja muzyczna Filharmonii Śląskiej dla klas II gimnazjum - MDK „Prażakówka”.
- 26.03 godz. 13.00 Miejski Przegląd Amatorskich Zespołów Artystycznych i Solistów - MDK „Prażakówka”, zgłoszenia do 18.03.
- 13.04 godz. 12.45 „Anielski instrument – harfa” – audycja muzyczna Filharmonii Śląskiej dla klas II gimnazjalnych, sala widowiskowa MDK „Prażakówka”.

KINO

- 19-25.03 godz. 17.20 **KSIEŻNICZKA I ŻABA**, animowana bajka Disneya, USA 2009.
- 19-25.03 godz. 19.00 **CIACHO**, komedia, Polska 2010.
- 26.3-1.4 godz. 18.30 **REWERS**, komedia Polska 2009.
- 26.3-1.4 godz. 20.10 **PARNASSUS**, przygody/fantasy Francja/Kanada/W. Brytania 2009

USTRONSKA dziesięć lat temu

W nocy z 13 na 14 marca włamano się do Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka”. Przez uchylone okno złodzieje dostali się do środka i zaczęli, gdzie się tylko dało, wylamywać drzwi po prostu kopiąc w nie. (...) Plądrując pomieszczenia włamywacze uruchamiali alarmy, a wtedy wyrwali będące w ich zasięgu druty. (...) W końcu znaleźli 1.500 zł. Rano włamanie odkryli pracownicy „Prażakówki” i powiadomili policję. (...) Włamywacze zniszczyli kilkanaście szafek, a drzwi do gabinetu dyrektorki po prostu rozszarpano. Ustrońscy policjanci dawno nie widzieli tak prymitywnego włamania. Wstępne szkody wyrządzone przez włamywaczy oszacowano na 10.000 zł, ich łup to 1.500 zł i aparat fotograficzny.

* * *

List, który do władz miasta skierowali handlujący na targowisku miejskim: Handlujący na targowisku w Ustroniu zwracają się z gorącą prośbą do Urzędu Miasta o niepodwyższanie opłat targowych. (...) Obroty handlowców są coraz mniejsze. Klienci na targowisku coraz mniej zamożni. (...) W ciągu ostatniego półrocza bezrobocie w powiecie cieszyńskim wzrosło niemal o 30% i w miesiącu styczniu osiągnęło liczbę 6.765 osób (...). Drobni kupcy i handlowcy nie chcą zasilić szeregów bezrobotnych.

* * *

Przed sezonem pytaliśmy Andrzeja Siemińskiego, naczelnika Wydziału Techniczno-Inwestycyjnego: „Jak w nadchodzącym sezonie będzie wyglądał ustroński basen?” „Nie ma się co oszukiwać. Na pewno nie będzie znacznej poprawy. Wydział Mieszkaniowy szuka dzierżawcy na ten sezon, natomiast nie do końca jest wyjaśniona sprawa przekazania basenu jako aport do Funduszu Górnośląskiego. Ostatnio otrzymaliśmy wiadomość, że rada nadzorcza Funduszu ma do końca marca się wypowiedzieć, czy zamierza inwestować w basen w Ustroniu.”

* * *

W poniedziałek, 20 marca wystąpiła Joanna Szczepkowska z „Gołą babą”, ale już dwa pierwsze monodramy śmiało można nazwać kulturalną uctą. Na pierwsze danie podano „Konopielkę” i jeśli nawet nie każdy zachwylił się logiką głównego bohatera Kaziuka, to gra aktorska na pewno wynagrodziła rubaszny ton spektaklu. Po drugim daniu wszyscy widzowie narzekali na bóle brzucha, ale to z tego powodu, że śmiano się do łez przez większą część „Audycji II” w wykonaniu Mikołaja Grabowskiego.

* * *

Sukcesem organizacyjnym zakończyły się rozgrywane na Kubalonce, a organizowane przez Klub Psich Zaprzęgów „Ustronia”, zawody psich zaprzęgów z cyklu Carpathia Cup. Wszyscy chwalili trasy i przygotowanie rywalizacji.

(mn)

FELIETON

Tak sobie myślę

I jeszcze raz...

Trudno wymyślić coś nowego. Zawsze bowiem okazuje się, że to co wymyślimy, do tego już ktoś inny doszedł, już wiele lat przed nami. Przed wielu laty, kiedy jako młody człowiek występowałem publicznie ze swoimi przemyśleniami i pomysłami na przeprowadzenie zmian na lepsze, usprawnienie pracy czy wprowadzenie nowych rozwiązań organizacyjnych, wtedy mój ówczesny zwierzchnik, ustroniak z pochodzenia, zwykł mój zapal gasić stwierdzając, że on sam już to odkrył i o tym mówił przed wielu laty i tego, co wymyśliłem, nie uda mi się zrealizować, bo jemu też się to nie udało... Potwierdza się wciąż ta prawda, że kolejne pokolenia odkrywają to, co już dawno przed nimi... odkryły poprzednie pokolenia. Powtarza się wciąż to samo. I w dalekiej perspektywie odległych wieków i w tej całkiem bliskiej; minionych lat. Rację ma starotestamentowy Kaznodzieja: „To, co jest, było już dawno, a to, co będzie, też już jest od dawna...”

FELIETON

KO „S”

W felietonie zatytułowanym „Rocznice” pisałem, że w tym roku obchodzić będziemy 30-tą rocznicę „Solidarności” i 20-tą pierwszych wyborów do samorządu lokalnego. Z „Solidarnością” i wyborami samorządowymi wiąże się działalność Komitetów Obywatelskich „Solidarność”. Dwadzieścia lat temu niemal w każdej miejscowości w Polsce działały Komitety Obywatelskie „Solidarność”. Według Encyklopedii Powszechnej „Rzeczpospolitej”: Ruch społeczno – polityczny Komitet Obywatelski „Solidarność” istniał od 1988 roku. Został powołany dla prowadzenia kampanii przed wyborami parlamentarnymi 4.06.1989 roku, KO „S” tworzone były na szczeblu województw, miast i gmin. Zrzeszały przedstawicieli różnych środowisk i ugrupowań.” Patrzcie P.T. Czytelnicy jak szybko rodzą się nowe hasła w encyklopediach. My, którzy przeżyliśmy, te najnowsze czasy, sami możemy zweryfikować prawdziwość zapisów encyklopedycznych.

Jestem pewien, że początkiem 1990 roku celem działalności KO „S”, były przygotowania do ustalonych na 27 maja 1990 roku wyborów samorządowych. Szykowała się zmiana władzy w gminach i miastach w całej Polsce. Przedstawiciele komitetów obywatelskich „Solidarność” byli niemal pewni zwycięstwa. Dość przypadkowo, bo niejako w miejsce żony, trafiłem do Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Ustroniu. Tu zastałem grono

Zacząłem dość filozoficznie, jakbym pozazdrościł mojemu sąsiadowi – felietoniście... A przecież, jak to określiła jedna z Czytelniczek naszej Gazety, moją działką są sprawy przyziemne. A więc wracam na swoje miejsce w szeregu i do poruszanych przeze mnie spraw. Tym razem zastanawia mnie powtarzająca się kolej rzeczy. Niezmiennie co tydzień powtarzają się te same dni tygodnia, co roku jakby wracały te same miesiące, wciąż, pod naszą szerokością geograficzną, powtarzają się te same pory roku...

No właśnie, chciałem napisać o tych powtarzających się porach roku i powtarzających się, związanych z nimi, problemami. Kończy się zima a z nią kończą się problemy odśnieżania dróg, ogrzewania domów, przetrwania wśród zamieci i mrozów. Nadchodzi wiosna. Pora roku pełna uroku; budzenia się na nowo do życia otaczającej nas przyrody. Podziwiać będziemy zieleniącą się trawę, zakwitające kwiaty, nowe liście pokrywające drzewa, słońce coraz mocniej przygrzewające i budzące nową chęć do życia... Tylko jak co roku, wiosna niesie ze sobą związane z nią problemy. A więc najpierw; topniejący śnieg i niebezpieczeństwo podtopień i powodzi. Z różnych stron kraju nadchodzą niepokojące wieści o zalanych ulicach i podto-

pionych gospodarstwach. Podnoszący się stan wód wielu rzek, grozi możliwością powodzi. Być może, że i w niektórych częściach naszego miasta nastąpiły czy nastąpią podtopienia. Wygląda na to, że powódź nam nie grozi...

Kolejny problem, który stoi przed władzami miast, to zalepanie dziur na drogach. Jest ich pewnie, jak co roku, niemało. A może w tym roku jest ich więcej niż w poprzednim... Przy tym według moich obserwacji, dziury po zimie pojawiają się co roku na tych samych odcinkach dróg. Wygląda na to, że tam, gdzie drogi zostały dobrze zrobione, tam tych dziur nie ma, a przynajmniej jest ich o wiele mniej niż tam, gdzie drogi zostały wykonane gorzej. Wydaje mi się też, że dziury pojawiają się często w tych samych miejscach jak przed rokiem. Ktoś tłumaczył mi kiedyś, przy innej sprawie, że wykonawca musi dbać o to, żeby i w przyszłości miał pracę. Naprawia więc tak, żeby to, co naprawił znowu się zepsuło a on miał znowu co robić... A może ta reguła nie sprawdza się w wypadku drogowców. Mają przecież tyle dróg do wybudowania. W każdym razie o skuteczności dokonywanych przez nich robót przekonamy się za rok, po następnej zimie, kiedy zobaczymy, gdzie znowu powstaną dziury na naszych drogach.

Jerzy Bór

kilkudziesięciu działaczy pełnych zapалу i pasji działania. Regularne spotkania członków komitetu pozwalały na wciągnięcie do pracy niemalże wszystkich chętnych. Rozpoczęte w 1989 roku przemiany ustrojowo – gospodarcze, aczkolwiek już wyraźnie widoczne, jeszcze nie pozwalały na jednoznaczne stwierdzenie jak będzie wyglądało w najbliższych latach nasze życie w Ustroniu. Pamiętam, że najwięcej osób w komitecie zapisało się do sekcji handlu. Nadal wyobrażano sobie, że tak, jak dotąd, sprawy handlu będą tymi najistotniejszymi z jakimi borykać się będzie samorząd. Niedługo, bo już po dwóch miesiącach miało się okazać, jak błędne było takie rozumowanie. Sprawy handlu prawie w ogóle nie znalazły swojego miejsca w strukturach urzędu miejskiego w postaci jakiegos wydziału czy referatu. Dotychczasową kierowniczkę, nieistniejącego już wydziału handlu, szybko musiano przekwalifikować, by zajęła się obsługą rady miejskiej. Tak, bowiem rada miejska stała się najważniejszą w mieście. Od dobrej organizacji pracy przewodniczącego rady i samych radnych zaczęło zależeć życie w naszym mieście. I tak jest do dzisiaj. Członkom Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” wtedy chodziło o zainteresowanie swoją działalnością i samymi wyborami oraz sprawami samorządu jak największą liczbę mieszkańców Ustronia. Dlatego też kierownictwo KO „S” podejmowało wiele kroków, aby zaktywizować poszczególne środowiska i dzielnice miasta. Odbывano spotkania środowiskowe i zebrania dzielnicowe. Zajmowano się pomocą społeczną i akcją charytatywną. Przeprowadzono pierwsze kwesty. Z inicjatywy komitetu powstała w Ustroniu Izba Gospodarcza zrzeszająca licznych już wówczas w mieście przedsię-

biorców. Była to jedna z pierwszych, o ile nie pierwsza izba gospodarcza w Polsce. Przedstawiciele komitetu brali też udział w kampanii sprawozdawczo – wyborczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Zacisze” w Ustroniu. Zaczęli od zebrania blokowych i osiedlowych. Pamiętam, że sam prowadziłem dwa takie zebrania. Chcieliśmy mieć wpływ także we władzach spółdzielni. Ale, jak doszło już do walnego zebrania spółdzielni i wyboru jej władz, to zabrakło nam sił. W efekcie wybrano nowe władze ... w prawie dotychczasowym składzie.

Wreszcie, władze KO „S” w Ustroniu, chcąc uzyskać jak największą reprezentację, zdecydowały się na krok, który nigdzie indziej w Polsce nie miał miejsca, mianowicie zaproponowały działającym w mieście stowarzyszeniom m. in. Towarzystwu Miłośników Ustronia, Polskiemu Klubowi Ekologicznemu oraz parafii ewangelicko – augsburskiej (przedstawiciele parafii katolickiej już byli obecni w KO „S”), wspólną reprezentację w wyborach samorządowych. Ta wspólna reprezentacja przyjęła nazwę Komitetu Obywatelskiego w Ustroniu i pod taką nazwą przystąpiła do wyborów. Szybko ustalono, że na listach wyborczych komitetu obywatelskiego nie mogą znaleźć się osoby, które były członkami PZPR-u. Takie ustalenie gwarantowało wyeliminowanie działaczy PZPR, zwłaszcza tych od lat wybieranych do kolejnych rad narodowych w Ustroniu.

Jeszcze przed wyborami, jak już wspominałem, powstała z inicjatywy KO „S”, Izba Gospodarcza zdołała zorganizować w mieście festyn przedwyborczy, no i co najważniejsze rozpocząć z dniem wyborów samorządowych wydawanie Gazety Ustrońskiej. Ale, o tym może innym razem.

Andrzej Georg



Trochę brakowało strzałów z dystansu.

Fot. W. Suchta

FATALNE KOŃCÓWKI

Kuźnia Ustron - Morcinek Kaczyce 2:2 (1:1)

Gdy oddawaliśmy do druku poprzedni numer GU nikt nie liczył na to, że rozgrywki piłkarskiej ligi okręgowej rozpoczną się zgodnie z terminarzem. Wówczas wszędzie jeszcze leżał śnieg. Wystarczyło jednak cztery dni, by śnieg zniknął, a boisko nadawało się do gry. Na pierwszy mecz z Kaczcami przyszło sporo kibiców, choć właśnie w niedzielę po południu zaczął kropić deszcz.

Mecz rozpoczął się bardzo chaotycznymi atakami z obu stron. Praktycznie przez pierwsze pół godziny nie oglądaliśmy składnych akcji. Pierwsza bramka pada w 41 min. a strzela ją Tomasz Jaworski, przy dość biernej postawie obrony Morcinka. Niestety, w ostatnich sekundach pierwszej połowy Kaczyce wyrównują, tym razem przy dość biernej postawie obrony Kuźni. Wcześniej w sytuacji sam na sam z bramkarzem napastnik Kuźni Paweł Wydra z 5 metrów strzelił obok bramki. Druga połowa to zdecydowana przewaga Kuźni. Nasz zespół przeprowadza coraz bardziej składne ataki, jednak brakuje wykończenia. Dopiero w 72 min. gola strzela P. Wydra rehabilitując się za fatalny strzał z pierwszej połowy. Kilka akcji Kuźni powinno zakończyć się przynajmniej strzałem na bramkę, bo tego wyraźnie brakowało. A chyba ciężko wygrać nie strzelając na bramkę. Sytuacja z pierwszej połowy się powtarza i Kaczyce remisują w ostatnich sekundach meczu. Nie wiem czy to przypadek, czy bark koncentracji, a trzech punktów szkoda.

Po meczu powiedzieli:

Trener Morcinka Jacek Mercalo: - Najważniejsze, że nie przegraliśmy. Był to pierwszy mecz grany przez nas na trawie. Mielśmy grać o zwycięstwo, a tymczasem mamy sprawiedliwy remis, który bierzemy z zadowoleniem. Był to mecz walki na ciężkim terenie. Widowisko niespecjalne,

ale z czasem będziemy grać lepiej i stworzymy dla kibiców efektowne widowiska. Mecz dramatyczny, a końcówki pierwszej i drugiej połowy zaważyły na wyniku. Strzeliliśmy dwie bramki do szatni i z tego jestem zadowolony.

Trener Kuźni Michał Kurzeja: - Z wyniku na pewno nie jestem zadowolony. Co do gry, to przypuszczam, że Morcinek tak samo jak my, nie miał okazji grać na boisku trawiastym. Dlatego z obu stron dużo niedokładności i chaosu. Mecz zremisowaliśmy na własne życzenie. Stworzyliśmy więcej sytuacji bramkowych, w drugiej połowie więcej czasu utrzymywaliśmy się przy piłce, prowadziliśmy grę. Żal, że straciliśmy punkty. Bramka w 90 minucie boli. Na pewno będziemy o tym mówić w szatni, że mecz trwa 90 minut. Drużyna jest poprawnie przygotowana do sezonu, na tyle na ile mieliśmy możliwości na sali w Ustroniu, bo tu nie ma nawet porząd-

nej hali. Robiliśmy wszystko co w naszej mocy i dobrze, że udało się rozegrać turniej w Czechach, a traktowaliśmy to jak trening. Drużyna wykonała dużą pracę, jeżeli chodzi o przygotowanie fizyczne. Co do taktyki i gry piłką, to tylko potrzebna pogoda, żeby nadgonić to, czego nie byliśmy w stanie zrobić w okresie przygotowawczym. Frekwencja na treningach dobra, w zasadzie na każdym treningu nie było mniej niż 14 zawodników. Do każdego meczu będziemy podchodzić zmobilizowani i grać o trzy punkty.

Do kadry seniorów Kuźni zostali powołani: bramkarze: Paweł Sztetek, Krzysztof Głabek, obrońcy: Bartłomiej Wydra, Rafał Podzorski, Michał Pszczółka, Tomasz Graczyk, Kamil Miedziak, Tomasz Jaworski, Mateusz Tomala, pomocnicy: Rafał Donocik, Patryk Leftwich, Tomasz Czyż, Dariusz Szpernol, Adam Szlauer, napastnicy: Paweł Wydra, Tomasz Szyper, Damian Madzia, Przemysław Koźdoń, Piotr Zorychta, Michał Czyż. Do zespołu dołączył Rafał Donocik oraz z Mieszko-Piasta Cieszyn Tomasz Szyper.

Wojśław Suchta

1	LKS Sokół Zabrzeg	36	41:20
2	TS Podbeskidzie II BB	34	27:18
3	TS Koszarawa Żywiec	31	27:20
4	LKS Radziechowy	30	34:18
5	GKS Morcinek Kaczyce	28	26:22
6	LKS Błyskawica Dragomyśl	27	30:14
7	TS Czarni-Góral Żywiec	27	27:17
8	KS Spójnia Landek	26	28:26
9	LKS Drzewiarz Jasienica	25	26:24
10	LKS Tempo Puńców	24	36:34
11	KS Wisła Ustronianka	22	17:17
12	LKS Świt Cięcina	21	18:25
13	RKS Cukrownik Chybie	20	22:31
14	KS Kuźnia Ustron	19	23:31
15	LKS Pasjonat Dankowice	19	26:37
16	LKS Bestwina	16	17:35
17	LKS Halny Przyborów	8	13:49



Oby jak najczęściej piłkarze Kuźni znajdowali się w takiej sytuacji.

Fot. W. Suchta

**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojśław Suchta**. Rada Programowa: **Olga Kisiała, Bogusława Rożnowicz, Stefan Baldys, Józef Zahraj**. Adres redakcji: **43-450 Ustron, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustronńska**; Druk: **Bielskie Stowarzyszenie Artystyczne „Teatr Grodzki”**, ul. Sempołowskiej 13, 43-300 Bielsko-Biała, tel.: 33 4965219. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 22.03.2010 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 29.03.2010 r.